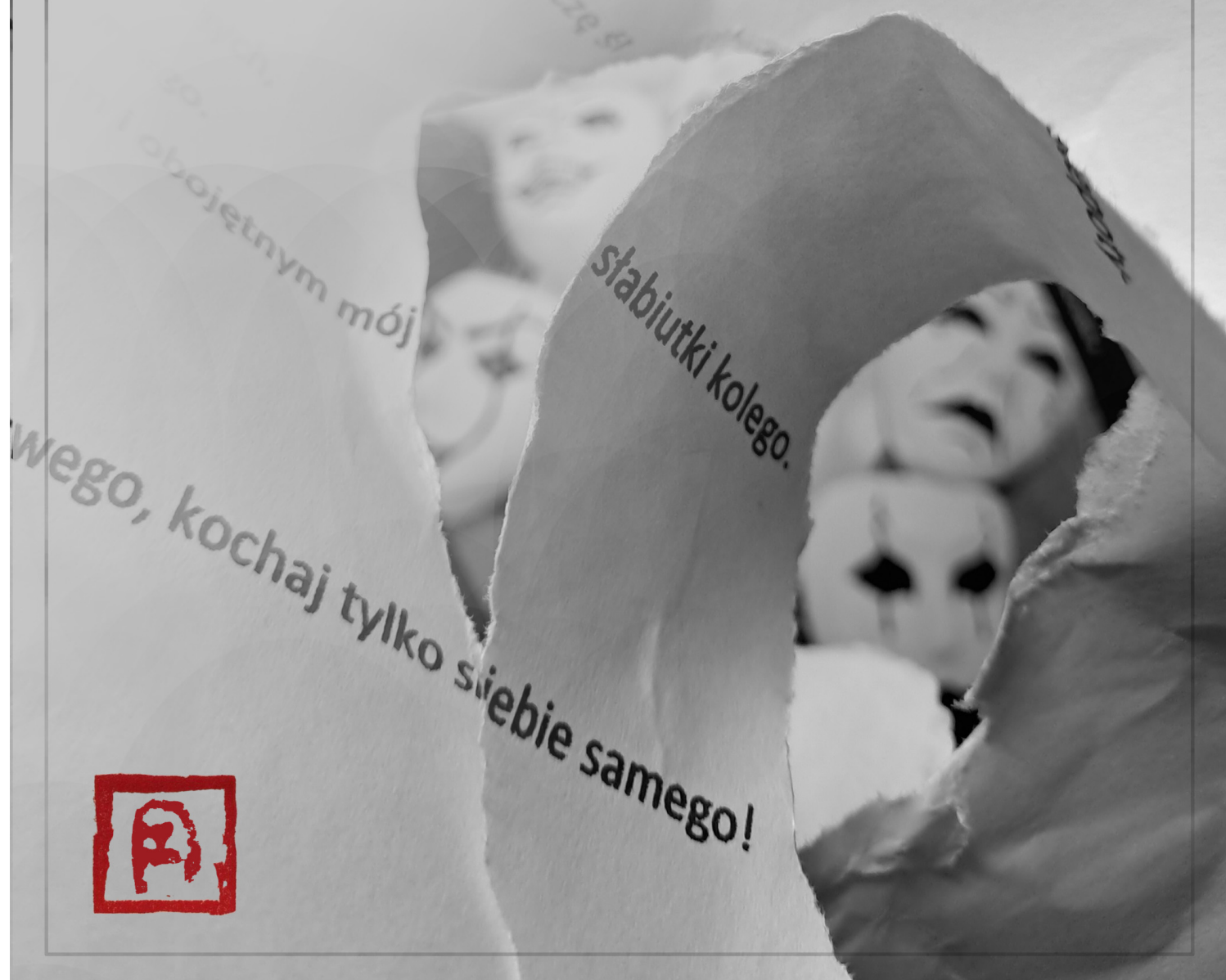


URSZULA ROGUSKA

z cyklu: scenariusze...

MASKI



Etiuda o uzależnieniu pt: MASKI

© Aga & Ulka

Pomysł i tekst: Urszula Roguska 2013

Projekt okładki, opracowanie graficzne, skład: Agnieszka Długotłęcka

MASKI to etiuda oparta na metaforze biblijnej. Ma charakter przedstawienia profilaktycznego przeznaczonego dla młodzieży zagrożonej niedostosowaniem społecznym, osób uzależnionych lub uzależnieniem zagrożonych. Może być realizowana w placówkach wychowawczych i leczniczych różnego typu w dowolnych adaptacjach. Najważniejsze są momenty zwrotne oparte na rekwizytach takich jak sznurki do uwikłania bohatera, lustro- do wglądu w siebie. W przedstawieniu istnieją kluczowe postacie. Dwie pierwsze to osoba uzależniona i figura uzależnienia w postaci „boga urojonego”, który mieści się w szablonie bóstwa władającego losem człowieka, co wyraża się w formie zbliżonej do Dekalogu jednak będącej jego odwrotnością. Z kolei człowiekiem, którego los jest poddany wpływom tego „boga urojonego” jest ktoś kto popada w nałóg, pogrąża się, wreszcie zatracą. Jednak tu pojawia się kolejna kluczowa postać. To Silna Wola/ Wola życia niosąca ze sobą wole życia i walki o siebie poprzez wyrwanie się matni. Jej narzędziem jest lustro co oznacza, że za jej pomocą dokonuje się wgląd uzależnionego w siebie, w swój potencjał i moc zawalczenia o siebie. W trakcie spektaklu na scenie pojawiają się i prezentują, a także błakają postacie symbolizujące rozmaite mechanizmy uzależnienia, czynniki, które złożyły się na pogrążenie w nałogu. Są to alegorie kłamstwa, kompleksów, lęków, utraconej nadziei i inne. Ważne jest to, by w procesie powstawania przedstawienia osoby z grupy same wykonywały maski – alegorie poszczególnych postaci.

- Urszula Roguska

BÓG UROJONY (*uzależnienie, postać na drabinie lub innym podwyższeniu, patos, szyderstwo*)

Jam jest uzależnienie Twoje, które cię wywiodło ze świata zwykłego do domu niewoli.

To ja zakładam różne maski i palę za Tobą mosty,

Byś każdego dnia co raz bardziej należał do mnie, tylko do mnie!!!

OSOBA UZALEŻNIONA (*wkracza śmiało, pewny siebie*)

Spróbuję, sprawdzę, wtedy się przekonam...(wyzywająco)

BÓG UROJONY (*obłudnie*)

Próbuj, sprawdzaj przecież nie jestem groźny, przecież chcę dla Ciebie dobrze...

dać Ci mogę stany euforyczne,

dać Ci mogę niezwykle doznania psychiczne,

a jeśli wolisz, obdarzyć Cię mogę zubożeniem,

by realizm tego świata nie przytłaczał Cię szarym, ciężkim kamieniem!

MASKA KOMPLEKSY (*wyłania się z tłą, ruchliwy, osaczający z raz jednej raz z drugiej strony postaci osoby uzależnionej*)

To my człowieczku słaby, Twoje kompleksy...

Wkradamy się do Twojej głowy i wmawiamy,

że nic nie jesteś wart, że jesteś nietypowy.

Głosikiem swoim cienkim zawsze ci przypomnę,

że Twoje uczucia należeć mają do mnie!

Tylko do mnie!

BÓG UROJONY

Po pierwsze: nie będziesz miał bogów cudzych przede mną!

MASKA KOMPLEKSY (*do osoby uzależnionej*)

Posłuchaj go tak jak ja... bez niego jestem byle jaki,

a wolę być fajny i odważny.

Mówią, że jest niebezpieczny ale to przecież nie jest ważne!

Co złego jest w zabawie?

Przecież życie jest takie nudne,

co za różnica czy nałóg daje szczęście prawdziwe czy tylko złudne?

BÓG UROJONY

Próbuj, trać świadomość, dobrze Ci radzę,

ja z przejęciem nad Tobą władzy,

nawet nie będziesz wiedział kiedy, sobie poradzę.

MASKA ŚLEPA *(zasłonięte oczy, idzie nieporadnie jak ślepiec, bada rękoma przestrzeń)*

Ja jestem maską ślepą i Ciebie zawzięcie uczę ślepoty,

Byś nie dostrzegał w ludziach dobra,

byś najlepiej czuł się w ciemności,

byś był obojętny na uczucia innych,

zamknięty w swoim ciasnym ego,

byś tkwił w świecie martwym i obojętnym mój stabiutki kolego.

BÓG UROJONY

Po drugie: nie kochaj bliźniego swego, kochaj tylko siebie samego!

MASKA GŁUCHA *(atrybut słuchawki lub zasłonięte dłońmi uszy)*

Ja jestem maską głuchą, głuchą na twoich bliskich wołanie.

Uczynię wszystko byś i ty nie słyszał co dzięki Twojej bezmyślności
z nimi się stanie.

Wierny rozkazom naszego wszechmocnego boga zadbam o to

by zamiast bliskich otaczało Cię tylko klęsk i rezygnacji błoto.

BÓG UROJONY

Pamiętaj abyś dni świętych nie święcił, bo nie ma dni wyjątkowych.

MASKI

Jest schemat narzuconej przeze mnie rutyny.

Od niego mają zależeć wszystkie twoje czyny.

OSOBA UZALEŻNIONA

Chcę wierzyć w to, że wzięłeś mnie w opiekę.

BÓG UROJONY

Dam Ci wiele więcej, tylko padnij i złóż mi pokłon!

(osoba uzależniona wykonuje polecenie)

Wchodzi cwaniak, styl luźny, arogancki, podnosi osobę uzależnioną mówiąc:

MASKA CWANIAKA

Ja, maska cwaniaka, dam Ci bezczelność i arogancję.

Przyznasz, że to cecha nie byle jaka.

Pozwoli Ci rozpychać się łokciami, krzywdzić, wymuszać, zastraszać

I za takie czyny nigdy nie przepraszać.

Do twarzy Ci będzie z taką twarzą-

A Ci których zniszczysz nawet pisać o tym się nie odważą. Słabo?

MASKA ŚMIECHU *(chichocze, zanosi się śmiechem, rechocze)*

Wszystkie maski tak Cię zwodzą, straszą, *(heheheh)*

więc ja Cię obdarzę śmiechem kpiny,

byś nim przykrywał lęki i poczucie winy.

W żywe oczy śmiać się będziesz z tego, że zamiast

udanego życia i pasji *(hahaha)*

zostałeś sam na pustej stacji.

Nauczę Cię szydzić z uzależnienia *(hehehehe)*

byś nigdy nie zapragnął wyzwolenia. *(hehehe)*

BÓG UROJONY

Po piąte i dziesiąte:

Będziesz kradł, kłamał, niszczył bym był przy TOBIE i w dzień i w nocy.

MASKA UTRACONEJ NADZIEI *(powłóczysta, anemiczna, senna)*

Ja jestem widmem utraconej nadziei.

Nauczę Cię wierzyć w to, że jest jak jest

i nic tego nie zmieni..

Nadzieja utracona weźmie Cię w ramiona

i że walczyć o siebie nie ma sensu zawsze Cię przekona.

Po prostu MUSISZ wlewać w siebie wszelkie trucizny

by ukryć przed sobą i światem rany i blizny.

Czy wiesz ile wiosną drzewo przeżywa cierpienia

zanim otrząśnie się z zimowego odrętwienia?

A potem szybko umiera jego zieleń soczysta,

więc lepsze uśpienie wieczne, czy to nie oczywiste?

BÓG UROJONY

Aa, przypomniało mi się, jeszcze jedno:

Będziesz wzywał moje imię, nie na daremno!!

bo jestem Twoją drogą i ucieczką!

A ja zawsze jak dżin z butelki natychmiast się zjawię

i samopoczucie na życzenie Ci poprawię.

MASKA KŁAMSTWA *(posiada jakby dwie twarze)*

Jestem kłamstwem i oszustem.

Uczynię wszystko by nałóg był twoim bóstwem.

Puste słowa i obietnice, tym ja, mistrz manipulacji się szczycę.

Moja siła to fałsz i obłuda, przekonam Cię skutecznie,

że w życiu nic Ci się nie uda.

Być wolnym znaczy móc nie kłamać, ale skoro już pozwoliłeś się złamać...

niech będzie to jedyna twego działania metoda,
potrzebna Ci do życia jak woda.

MASKA ŚMIECHU

A gdy koło fortuny obróci się w inną stronę,
żadne cierpienie nie zostanie ci oszczędzone.
Ja to po prostu dławię się śmiechem,
gdy swoje fatalne decyzje nazywasz pechem.
Życie na równi pochyłej, tragedia, groteska i farsa,
przed uzależnieniem nie uciekniesz nawet na Marsa.
Wrosło w twój umysł jak chwast,
zapłaciło korzenie,
Ja z ciebie drwię na twe własne życzenie.

OSOBA UZALEŻNIONA

Nie wyrwę się z tego cyklu, już to wiem...
Rozpacz, bezsilność i życie jak piekło,
to co było czasem młodości, zwyczajnie uciekło.
Może jednak się wyrwę, może wyjdę z cienia? *(próbuje wyjść z osaczenia)*

*(pozostałe maski cały czas są w ruchu, rozciągają, zaplątują sznurek wokół elementów na scenie,
krążą wokół BOGA UROJONEGO I OSOBY UZALEŻNIONEJ, wykonują specyficzne dla siebie gesty)*

BÓG UROJONY *(ironicznie, sarkastycznie)*

Słaby człowieku, jeszcze nie pojmujesz jaką mam nad tobą władzę?
Należysz do mnie duszą i ciałem,
czy już nie pamiętasz jak wiele ci kiedyś dawałem?
Nawet jeśli wyjść pozwolę Ci ku słońcu
to niewiele to zmienia.
Jako moja zabawka

MASKI

masz wielki dług do spłacenia.

(opłątując sznurkiem osobę uzależnioną)

MASKA GŁUCHA

Sam sobie zbudowałeś klatkę, my Ci pomogliśmy
i zadbamy o to by sen o innym życiu nigdy Ci się nie przyśnił.

MASKA KŁAMSTWA

Przecież nauczyliśmy Cię lęku przed zmianami.
Bój się trzeźwości, na zawsze zostań z nami.

MASKA UTRACONEJ NADZIEI

Już nie wyrwiesz się z tej matni-
Nigdy pierwszy, zawsze ostatni.
Oto co Ci zostało: zgliszcza i wspomnienia,
pretensje do świata, że nie jest inny,
i przekonanie, że Ty niczemu nie jesteś winny.

MASKA ŚLEPA

Przedwczesną śmiercią jestem,
ludzką pogardą i litością...

MASKA KOMPLEKSY

Jestem zagubieniem i słabością..

BÓG UROJONY *(gesty tryumfu i prawa własności)*

To moja gra, moje znaczone karty.
Moja partia pokera, mam tylko jeden cel...
Ogołocić Cię do zera!
Jam jest uzależnienie Twoje, które wywiodło Cię ze zwykłego świata,

do domu niewoli.

(maski otaczają uzależnionego, miotają się, oplątują co raz ciaśniej aż następuje upadek i osaczenie)

Wchodzi Silna wola/wola życia, z lustrem przed twarzą, zwierciadłem do przodu lub odśłania lustro stojące na scenie.

SILNA WOLA

Mówią o mnie Silna Wola, choć jestem niepozorna

i w umyśle uzależnionym głęboko ukryta,

zawsze nadchodzi chwila przełomu, wtedy ja rozkwitam.

Nie noszę żadnej maski bo tak naprawdę jestem Tobą, *(narkoman przegląda się w lustrze)*

Wrażliwą, dzielną, gotową do walki o życie osobą.

Wyzwolisz się, skończy się ta maskarada,

która życie Twoje z barw i perspektyw podstępnie okrada!

Jedno co musisz zrobić to uwierzyć

i z moją pomocą z trudami tego wyzwolenia zwyczajnie się zmierzyć.

(osoba uzależniona podnosi się powoli)

OSOBA UZALEŻNIONA

Pójdę za swą silną wolą, wierzę w jej moc i że to lepsza droga,

niż ta co mnie rzuciła przed oblicze fałszywego boga!

Idzie śmiało, prostuje się, może go wspierać lub prowadzić za rękę postać Silnej Woli.

KONIEC